

Cena numeru
80 mk.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Miesięcznie „ 1700
z przes. poczt.
Miesięcznie „ 2000
poza Łodzią egz. 66

Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60394
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kociuszki 41
TELEFON 28,

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 29 października 1922 roku.

Dzisiejszy numer składa się z 10 stron, oraz „Ilustrowanego dodatku literackiego“.

Kurs dolara, 1 dolar-13,800 mk,

Grożne położenie we Włoszech.

Niefortunny jeździec



WIADOMOŚĆ POLITYCZNA

Odnaczenie pos. Zygmunta Seydy.

(wp) Pos. dr. Zygmunt Seyda, pełnomocnik rządu dla rokowań w sprawach górnośląskich odznaczony został przez rząd francuski krzyżem oficerskim legii honorowej.

Odnaczenie doręczył poseł francuski p. de Panafieu. (2)

Oznaczenie pos. Piltza

(wp) Wczoraj poseł francuski p. Panafieu złożył wizytę, posłowi Piltzowi i wręczył mu odznaki francuskiego krzyża Legii Honorowej. Dotychczas p. Piltz posiadał odznaki komandora Legii Honorowej.

MOBILIZACJA FASZYSTÓW. NIEZDECYDOWANI STAN OBLEŻENIA PO DWOCH GODZINACH ZNIESIONO. „RZYM ZDOBYTY.“ ODEZWA DO WOJSKA

RZYM 28 (PAT) Godz. 10 m. 28 W całych Włoszech ogłoszony został stan obleżenia. (4)

PARYŻ 28 (PAT) „Le Journal“ donosi z Rzymu, że dziś w nocy trupa faszystów mimo oporu karabinierów zajęła we Florencji urząd pocztowy. Dzienniki donoszą również że faszyci zajęli koszary w Siennie i że na skutek wiadomości nadchodzących z prowincji, została zmobilizowana w Genui policja, która ośmiadziła budynki rządowe. W mieście panuje na razie spokój.

RZYM 28 (PAT) W kilku punktach Włoch środkowych faszyci usiłowali rozpocząć akcję mającą na celu utworzenie rządu, odpowiadała tego ich życzeniom. Rząd mimo, iż zgłosił dy misję, nie orzekał dążyć za wszelką cenę do przywrócenia w kraju porządku, zarówno w Rzymie jak i we wszystkich innych miastach włoskich.

RZYM 28 (PAT) Jak donoszą pisma, oddziały faszystów wyruszyły z Paryżu w kierunku Florencji. (5)

WIEDEŃ 28. 10. Z powodu tego, iż faszyci w Pizie zarządzili ogólną mobilizację, przygotowując się do pochodu na Rzym, oddano pieczę na bezpieczeństwie publicznym w Rzymie władzom wojskowym, które poczyniły rozległe przygotowania.

Na wielu placach ustawione są oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi. (5)

RZYM 28 (PAT) Od ubiegłej nocy gabi

net ministrów odbywa nieprzerwanie narady celem podjęcia niezbędnych kroków. Postanowiono ogłosić stan obleżenia w niektórych prowincjach włoskich.

RZYM 28 (PAT) W Pizie oraz innych miejscowościach Toskanji mobilizacja przeprowadzona przez faszystów spowodowała podjęcie oszczędnych środków ostrożności przez policję i wojsko.

RZYM 28 (PAT) Godz. 12. Z powodu polepszenia się sytuacji w kraju, stan obleżenia został zniesiony.

RZYM 28 (PAT) De Facta przesłał Mussoliniemu o Medjolanu dezesę, zapraszając go, by przyjechał do Rzymu w celu dokładnego zażyczenia się nad możliwością układu z faszystami.

RZYM 28 (PAT) Sekretarz partji faszystów Bianchi oświadczył, że pogłoski o powszechnej mobilizacji i zamiarach marszu na Rzym są bezpodstawne. „Zdobylimy już Rzym“ mówi Bianchi, „bez przeprowadzenia mobilizacji i bez zamachu stanu“. (5)

RZYM 28-10 (A. W.) Faszyci wydalili odezwę do żołnierzy i oficerów, wzywając ich do przejścia na stronę faszyzmu, Odezwa oświadcza, że faszyzm nie jest skierowany ani przeciw Włochom, ani przeciw monarchji lecz dąży do tego, aby król Wiktor Emanuel był rzeczywistym królem włoskim, nie zaś narzędziem poszczególnych ministrów i partji.

I Spieszcie ostatnie 2 dni — — III - ostatniej serii - III !

Jego straszliwe oczy który
Wielkiego Nieznanego się
mianuje

Doktorem

MABUZE

rozciągają
wciąż nie-
samowitą
grozę

Początek przedstawień o 3-ej pp.

(4477b)

Początek przedstawień o 3-ej pp.

**Cała Łódź pękać będzie ze śmiechu przez cały tydzień
oglądając w Casinie 7 lat Nieszczęść Maksá Lindera.**

(4477b1)

Przed konferencją pokojową.

WENIZELOS REPREZENTUJE GRECJĘ. WSPÓLNA KONFERENCJA DELEGATÓW GRECKICH I SERBSKICH ŻĄDANIA KEMALISTÓW.

ATENY 28 (PAT) Przedstawiciele mocarstw sojuszników złożyli ministrowi spraw zagranicznych zaproszenie na konferencję pokojową w Lozannie. Na konferencji tej, prócz Wenizelosa, reprezentować będą rząd grecki Romanos, Caolonans i generał Masaraki.

LONDYN 28 (PAT) Ministrowie spraw zagranicznych grecki i serbski w związku z konferencją w Lozannie odbędą wspólne narady. Ten sam dziennik podaje, że odnośnie organy Ligi Narodów badają obecnie problem

turecki.

BELGRAD 28-10 (A. W.) „Polityka“ do nosi z Konstantynopola, że Turcy przedstawia na konferencji wschodniej następujące żądania: 1) plebiscyt w zachodniej Tracji, który ma rozstrzygnąć o przynależności tego kraju. 2) Zniszczenie greckiej floty wojennej. 3) Wymiana greckiej ludności Tracji na turecką ludność Grecji i greckiej części Macedonii. 4) Zneutralizowanie wysp Egejskich. 5) Odškodowania wojenne.

Z BOLSZEWJI.

PRZY WYBORACH DO SOWIETÓW LOKALNYCH. KOMUNISCI UZYSKALI 30 proc. ZAŚ BEZPARTYJNI 70 proc. „SKASOWANIE“ SAMODZIELNEJ UKRAINY.

RYGA 28 (PAT) Prasa sowiecka ubolewa nad przebiegiem nowych wyborów do sowietów lokalnych. W miastach, gdzie rozwija się silną akcją ze strony komunistów przechodzą do sowietów komunistów. W okręgach wiejskich natomiast do sowietów generalnych pod płaszczykiem bezpartyjności weszło wielu faktycznych wrogów komunizmu. Tak np., w gubernji Moskiewskiej w generalnych komitetach wykonawczych komunistów zdobyli zaledwie 30 proc. miejsc, zaś bezpartyjni 70 proc.

RYGA 28 (PAT) Według wiadomości z Charkowa, postanowiono związek pomiędzy sowiecką Ukrainą a Rosją sowiecką jeszcze bardziej zacieśnić. Kongres Ispolkomów ukraińskich wypowiedział się za skasowaniem samodzielnosci Ukrainy w zakresie polityki zagranicznej, spraw wojskowych i skarbu. Ukraina posiadać odtąd będzie jedynie autonomiczność w sprawach oświaty polityki wewnętrznej i komunikacji.

Sojusz Niemców z socjalistami

PRZYLBICA SPADŁA.

POZNAN 28 (wł.) „Posener Tgb.“ zamieszcza na naczelnym miejscu odezwę przed wyborczą, w której nawołuje Niemców zamieszkałych w okręgu wyborczym miasta Poznania, ażeby głosowali na listę socjalistyczną Nr. 2. Stanowi to zwrot w dotychczasowej agitacji za listą niemiecką Nr. 16.

„Posener Tgb.“ uzasadnia tę zmianę w ten sposób, że wobec niepewności powodzenia kandydata niemieckiego w okręgu miasta Poznania, mogą być głosy niemieckie stracone.

W odezwie tej zaznaczone jest dalej, że Niemcy przy wyborach mają dwa cele do urzeczywistnienia: 1) przeprowadzenie jak największej ilości kandydatów niemieckich. 2)

osłabienie przeciwnika politycznego. Za największego przeciwnika należy uważać Narodową Demokrację oraz Chrześcijańską Demokrację, których organa zatruwają powietrze gazem nienawiści. Wobec tego Niemcy muszą się zdecydować na jedną z partii robotniczych, z których wybierają numer drugi socjalistyczny. Niemcy mają nadzieję, że P.P.S. będzie służyła również interesom niemieckim w myśl wygłaszanych zasad o równouprawnieniu.

W okręgu wiejskim i w okręgu wyborczym na miasto Bydgoszcz zaleca się Niemcom głosowanie na listę 16-tą.

WSCHODNIE GRANICE

WARSZAWA 28 (PAT) Mieszana Komisja graniczna na wschodzie zakończyła przekazywanie granicy na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej. Na zebraniach plenarnych obydwu delegacji mieszanej komisji

przekazano 446 km. zasłużonej linii granicy państwowej. Dotychczas przekazano 879 km. granicy wschodniej a więc przeszło 213. Dalsze przekazywanie odcinków granicznych odbędzie się po powrocie sowieckiej delegacji.

25

NARODOWA PARTJA PRACY

25

zaprasza wyborców na PONIEDZIAŁEK dnia 30-go października o godz. 7-ej wieczorem do sali w HELENOWIE na



WIELKI WIEC



na którym wygłoszą referaty:

25

poseł Józef Zagórski: Przesilenie Gabinetowe w Polsce; prof. Wincenty Lutosławski: Organizacje robotnicze i urzędnicze — potrzeba wzajemnego porozumienia. p. Aleksander Jacyna: Polska polityka zagraniczna.

25

NADESZŁA ZIMA!

NA RATY I

Chcąc ubrać się ciepło w męską i damską garderobę, można tylko w firmie

„OSZCZĘDNOŚĆ“

ul. Wólczańska 43, front, I p., oraz bielizna i towary łokciowe, po cenach przystępnych. UWAGA! Ustępstwo dla urzędników państwowych i robotników. (4401d)

NA RATY I

Z CAŁEJ POLSKI.

PROCES FEDAKA.

LWOW 28, 10. (A. W.) W szóstym dniu rozprawy procesu Fedaka przesłuchano 2 oskarżonych: Kuczalskiego, oraz Matczuka, dziennikarza. Obaj oświadczyli na wstępie w swych zeznaniach, że uważają się za obywateli republiki ukraińskiej.

Należy dodać, że ogół oskarżonych obciążył w swych zeznaniach Szytk, twierdząc, że należeli oni do „Woli“ i „Kurka“, że brali udział w losowaniu, wiedząc o zamachu, pracowali w tajnym piśmie „Nasz Szlach“ i brali udział w przygotowaniu powstania ukraińskiego. Obaj oskarżeni zaprzeczają temu wszystkiemu. Odczytano następnie niektóre z kartek, pisanych w więzieniu przez Szytkę, a skonfiskowanych przez zarząd więzienny. Kartki kompromitują ogromnie głównie oskarżonego Matczuka.

Do dnia dzisiejszego przesłuchano wszystkich oskarżonych o współudział w zamachu, Fedaka i jego 5 towarzyszy. Pozostaje jeszcze do przesłuchania 7 oskarżonych pod zarzutem zdrady stanu.

WCZESNA ZIMA.

KRAKÓW 28-10 (wł.) Od wczorajszego południa pada tutaj ogromny śnieg. Całe miasto jest pokryte grubą szatą śnieżną.

NA CELE REFORMY ROLNEJ.

WARSZAWA 28-10 (A. W.) Międzyministerjalna komisja dla spraw osadnictwa wojskowego uchwaliła zwiększyć w niektórych powiatach ilość gruntów, przeznaczonych na cele reformy rolnej.

Z OSTATNIEJ OHWILI

Z międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA 28 (PAT) Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła dyskusję nad sprawą wydziałem dyrektora biura pracy. W dyskusji brali udział delegaci robotników, którzy krzykowali ostro wrocie stanowisko pracodawców w sprawie konwencji pracy, zawartej w Waszyngtonie, szczególnie w sprawie ustaw o 8-godzinnym dniu pracy. Delegat belgijski bronił stanowiska pracodawców, motywując je powszechnym kryzysem ekonomicznym. Delegat Polski przemawiał na mocy urzędowego porozumienia w imieniu Polski i małej ententy podkreślając konieczność utrzymania jaknajściślej kontaktu między biurem pracy a Polską i małą ententą. Utworzona została specjalna komisja dla sprawy bezrobocia, do której wszedł m. prof. Okolski.

Delegat japoński przedstawił rezolucję, zalecającą przedsięwzięcie środków, które zapewniłyby realną i istotną współpracę Stanów Zjednoczonych. (5)

Miljonówka.

We wczorajszym ciągnięciu „miljonówki“ wylosowany został numer 3,313,022.

ZAKŁAD KRAWECKI

Leonarda Hetmana

w Łodzi, ul. Wólczańska 63, prawa oficyna parter

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące, z własnych jak również i powierzonych materiałów.

Wykończenie pierwszorzędne!

SPECJALISTA na roboty futrzane.

(425026)

Ostatnia chwila.

O ile agitację centrową w innych okolicach Państwa można by określić, jako lekkomyślną grę, obliczoną na zadowolenie ambicyjek prowincjonalnych wielkości, o tyle w naszym polskim Manchesterze, gdzie „mniejszość narodowa” wynosi aż 57 procent, — jest przedsięwzięciem zasługującym na najsurowsze napiętnowanie.

Co prawda, nie da się zataić, iż Łódź jest może najbardziej odpowiednim do tego rodzaju eksperymentów terenem, gdyż typowo polski brak charakteru oraz niewyrobienie polityczne, szczególnie tu dużo mają przedstawić.

Nie jest to jednakże powodem, dla którego należałoby zaprzepaszczać interesy narodowe naszego miasta, przeciwnie w ostatniej chwili przed głosowaniem należy, aby każdy, raz jeszcze podał rewizji swoje zapatrywania, abstrahując wszelkie uboczne wpływy, a zwłaszcza popularną zasadę „i Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek”, która święci naokół takie tryumfy.

Jesteśmy przekonani, iż gdyby nie osobiste wpływy centrowych macherów, liczba ich zwolenników ograniczyła by się listą kandydatów do Sejmu i Senatu, tudzież ich bliższej familii.

W Związku „Jedności Narodowej” są postawione na liście jednostki, które może nie mają ogólnego miru i poważania.

Są może nawet antypatyczni dla tych lub owych i ten powód zmusza do głosowania niektórych na inną listę — ale musimy tu wyraź nie podkreślić, iż jest to egoizm osobisty, stawiający interesy swoje lub klasowe na pierwszym planie.

Cóż z tego że posłem z Jedności Nar. ma być robotnik, który może nie jest ani o połowę tak wykształcony, jak setki jego wyborców, kiedy jednostka ta, jest tylko żołnierzem idei, bojownikiem myśli narodowej i spełni swoje zadanie lepiej może i karniej, niż wielu z pośród nas.

Tu nie o ludzi chodzi, chodzi, a o reprezentowaną ideę i w tym wypadku, nie można stawiać kandydatom tego rodzaju zarzutów. —

Centrum jak, wiadomo, ogłosiło swój pożal się Boże, program, o którym mieliśmy możność mówić poprzednio, ale każdy zwolennik „Jedności Nar.” z przyjemnością zgodzi się na nie, tem bardziej, że zarówno twórca jak i jego program są żywcem ściągnięte... z szeregów i postulatów własnego stronnictwa, a inne sensacyjne dodatki i odkrycia, stanowiące ciou programu należą do prawd powszechnie uznanych, już w epoce faraonów.

Rozłam więc w formacjach narodowych, widzi to każdy, niezastępiony i spokojnie patrzący na bieg rzeczy wyborca, jest zgoła nie potrzebny i jest jedynie wodą na młyn dezertera z narodowych szeregów oraz innych którzy, przy jego i Bożej pomocy mają nadzieję na koncesyjki oraz ciepłe synekury.

Mamy nadzieję, iż w tym momencie, w tej poważnej chwili w której decydować będziemy czy Polska ma nadal kroczyć po drodze spadku waluty, drożyzny, strajków, wyzysku, czy też iść na nowe tory rozwoju i potęgi, za den uczciwy polak w wyborze listy wahać się nie będzie

Nie zwracamy się tu do tych ubogich duchem czerwonoskórców lub innych „narodowych”

partii, które są zdania, iż przyszłość Polski leży w pogłębianiu nienawiści klasowych oraz gnębieniu innych, a jedynie do tych, którzy omanieni syrenim głosem Dulcynei z ul. Konstantynowskiej popelną niedający się naprawić błąd, ciągnąc Polskę w błoto socjalnych eksperymentów.

Centrowe deklaracje o rozbijaniu jedności narodowej przez „Jedność Narodową” są tego rodzaju, iż odpierać ich nie potrzeba każdy mający własny rozum i własne zdanie, sam to

lepiej osądzi, kto rozbija głosy polskie w Łódzi: czy stronnictwo co istnieje lat dziesiątki czy uciekinier z tego w ostatnich latach.

Za kilka dni, wybory rozstrzygną ostatecznie czy zwycięży instykt samozachowawczy narodu i rozum, czy nieśmiertelne głupstwo, — czy wyborcy wykażą zdrowy duch i żywotność, czy też również tylko... nieśmiertelność... (2)

A. S.

Powszechna służba wojskowa w Rosji.

Nowojorski „Times” donosi z Moskwy o wprowadzeniu w całej Rosji powszechnej i przymusowej służby wojskowej.

Dekret sowieckiego rządu o wprowadzeniu powszechnej i przymusowej służby ogłoszony został 30 września. Na mocy tego dekretu wszyscy mężczyźni od 20 roku życia do 40-go są obowiązani do służby wojskowej.

Czas służby w danym dekreście określono jak następuje: rok i pół dla piechoty; dwa i pół lat dla kawalerji, artylerji i wojsk technicznych; trzy i pół lat dla służby w oddziałach lotniczych; cztery i pół lat w marynarce.

W dekreście tym na razie nie określono, w jaki sposób będzie się rekrutować i dobierać szeregowych do poszczególnych rodzajów broni, gdyż szczegóły te mają być podane do publicznej wiadomości później. Nie mniej atoli jest faktem, że dekret ten został wydany i że w dekreście poczyniono pewne ulgi dla studentów, którym pozwala się na dokończenie studjów i służbę krótszą, oraz jedy-nakom i utrzymującym rodziny, dla których długość służby określono po sześć miesięcy przez trzy lata z rzędu. Zdaje się, że przy porze wejście w życie dawny system losowania poborowych.

Szczegóły te atoli są mniej ważne. Dzisiejsza Rosja sowiecka przywraca dawne carskie metody i wbrew zapowiedziom, jako by ustrój sowiecki był wolnym od ciężarów i świadczeń na rzecz rządu i wojska, staje się tak militarystyczną, jak to było za czasów

carskich.

Pamiętamy, jak to socjaliści wrzędzie występowałi przeciw przymusowej i powszechnej służbie wojskowej, głosząc szumne hasła, że skoro tylko oni „nowy świat stworzą” i „nowy zaprowadzą ład”, to dla robotnika i chłopca będzie raj na ziemi. I cóż się pokazało? Dorwali się czerwoni do władzy w Rosji. Rządzą tam już od 1917 roku. Nikt im w rządach nie przeszkadza, bo „sami są sędziami” i oprawcami, wieszając bezwzględnie swych przeciwników politycznych, lub też wypędzając ich z kraju, no i po pięciu latach takich czerwonych rządów musieli wrócić nie tylko do kapitalistycznej gospodarki, ale nawet i do przymusowej i powszechnej służby wojskowej, czyli do militarystyki carskiej.

Sowiety dziś gotowe co rok powoływają pod broń i trzymać w pogotowiu miliony zdrowych i produktywnych sił. Każdy mężczyzna od 20-go roku życia do 40-go, zdolny do noszenia broni, musi stawać w szeregu i odbywać przymusową służbę, a potem ćwiczenia rok rocznie.

Tak było za carów, tak będzie i za carzyków czerwonych. Jedna jest tylko różnica, że dawniej rządziłi Romanowie, a dziś rządzą Bronszojny—Troscy i różni Sobelsohnowie, że za rządów carskich Rosja była krajem bogatym i kwitującym, a dziś jest krainą głodu, nędzy powszechnej i cholery. Nie wielka to co prawda różnica, ale zawsze jest...

ZNAK CZASU.

(o) Omawiając dywizję Lloyd George'a, znany dziennikarz francuski Herve zamieszcza w „Petit Parisien” następującą uwagę:

„Jeżeli we wszystkich państwach, żywiących umiarkowane i konserwatywne oraz obrońcy ładu i porządku powracają do władzy, to dlatego, że po wojnie światowej masę spokojnej ludności pragną wszędzie zaprowadzenia porządku i spokoju, a znajdując się pod

wrażeniem okropności i ruin rewolucji Komunistycznej, instykt zachowawczy czyni ich zwolennikami rządów, opartych na tradycji, autorytecie i dyscyplinie. Jest to objaw zupełnie ludzki i zrozumiały.”

Czyżby Polska miała być wyjątkiem w tej ogólnej reakcji przeciw demagogicznemu rządowi, przesiąkniętemu ideą rewolucyjną?

Kronika zagraniczna

O sprzedaż brylantów carskich.

(x) Szef misji amerykańskiej w Rosji pułk. Haskell zapytał prezesa sowetu moskiewskiego p. Kamieniewa, dlaczego rząd sowiecki nie sprzedaje kosztowności b. cara na pomoc dla głodnych.

P. Kamieniew odpowiedział, że tych kosztowności sprzedać nie można, gdyż żaden monarcha nie jest tak bogaty, jak był car, i że nawet miliardery amerykańscy nie są w stanie nabyć kamieni wagi tysięcy karatów. (6)

Kryzys prasowy w Rosji

(x) Pisma skandynawskie donoszą, że w Domu Prasy odbyła się narada w sprawie ciężkiej sytuacji prasy w Rosji.

Referent p. Bubnow domagał się energicznej walki z dążeniami restauracyjnymi pewnej części wydawców i dziennikarzy.

Referent zwrócił uwagę na sytuację krytyczną prasy sowieckiej. Na 1 stycznia wychodziło 803 pism sowieckich, w 2661000 egzemp-

larzy, w sierpniu zaś było 277 pism z 99300 egzemplarzy. (6)

Sprawa Rosjan w Konstantynopolu.

(X) Przedstawiciel Angory przy Komitecie Nansena, Hamid-bej, oświadczył, że rząd Kemal-paszy domaga się usunięcia wszystkich uchodźców rosyjskich z Konstantynopola i okolic z chwilą oddania stolicy—Turkom.

Żądanie to podobno jest oparte na umowie Angory z Moskwą. Wśród Rosjan wywołało to panikę, przewidują bowiem, że uchodźcy rosyjscy z Konstantynopola będą wydani do wietom.

P. Nansen odmówił zajmowania się kwestją repatriacji Rosjan z Konstantynopola.

Wysocy komisarze mocarstw odbyli w tej sprawie specjalną naradę i postanowili żądać aby do traktatu pokojowego z Turcją włączono artykuł o ochronie Rosjan w Konstantynopolu. (6)

W MARGINESIE.**Figiel nieboszczyka.**

W jednym z miast uniwersyteckich zmarł niezamężny student. Przed śmiercią wyraził do kolegów życzenie, że pragnąłby spocząć na tementarzu rodzinnej wioski. Wieś owa była odległa o kilka godzin jazdy kolejowej od miejsca zgonu studenta.

Towarzysze pragneli zadośćuczynić ostatniej prośbie ogólnie lubianego kolegi jednakże brak im było środków na specjalny wagon, którymby mogli przewieźć zwłoki. Po długich naradach postanowili w ten sposób załatwić tę finansowo brudną dla nich kombinację, że nieboszczyka przewiozą jako chorego w przedziale pasażerskim za normalnym biletem osobowym. Dwaj najbliżsi przyjaciele zostali wydelegowani jako towarzysze podróży nieboszczyka.

Jakoś zupełnie szczęśliwie udało się delegatom dostarczyć trupa ubranego w podróżny strój do wagonu. Posadzony w rogu z czapką nasuniętą na oczy, robił wrażenie spokojnie śpiącego pasażera. W przedziale oprócz dwóch żywych i jednego martwego studenta siedział tylko jeden obcy podróżny. Na którejś ze stacji studentom zachciało się pić, jeden z nich zwrócił się do nieznanego z prośbą żeby ten zechciał dopilnować ich śpiącego chorego kolege, nim oni wrócą do wagonu.

Po wyjściu studentów pasażer poczuwszy głód postanowił wyjąć zapasy żywności które miał schowane w walizce umieszczonej nad głową nieboszczyka. Zwrócił się więc do niego: „Pozwoli pan że zdejmę walizkę?” Trup nic nie odpowiedział. Ponowiwszy prośbę opiekun uznał że chory widocznie dość silnie śpi nie należy więc go budzić, więc z wielką ostrożnością zaczął zdejmować ciężką walizkę z półki. Jednakże niedość zręcznie to uczynił, bowiem walizka spadła, uderzając bardzo silnie pseudo-chorego w głowę. Przerażony podróżny nachylił się nad trupem nasłuchując bicia serca. Nic nie usłyszał. Wziął za rękę ręką była zimna. „Zabiłem go” pomyślał przerażony.

W tej chwili pociąg ruszył ze stacji. Ponieważ koledzy nieboszczyka nie nadchodzili podróżny nie wiele myśląc otworzył okno i z wyśiękaniem wyrzucił trupa na plac.

Studenci wyszli z bufetu z chwilą gdy pociąg wyjeżdżał ze stacji, ledwie więc zdążyli wskoczyć do ostatniego wagonu i spiesznie zdążyli galanterijkami wagonowemu do swojego przedziału. Gdy weszli do wnętrza niepomniernie się zdziwili nie zastawszy nieboszczyka. Zwrócili więc się z zapytaniem do pasażera najspokojniej zajądającego swoje podróżne za pasy pod którego opieką zostawili swego towarzysza.

— „A gdzie jest nasz chory kolega?”

— Wicie panowie, zrobiło mu się lepiej więc podążył za panami na piwo. Widocznie nieborak się spóźnił.

(7)

Z

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**Skok 12-letniego chłopca z 4-go piętra.**

(k) Pracownik kolejowy A. Sulewski w Warszawie miał 12-letniego syna Zygmunta, który zdradzał złą skłonność. Chłopiec był kradźliwy, miał pociąg do pieniędzy, lubił bijatyki.

Władze szkolne miast starać się, wpłynąć na zmianę charakteru dziecka, wydalili go ze szkoły. Dotknięty tym ciosem ojciec, który częściej obierał się do skóry dziecka, niż do rozsadku, postanowił i tym razem go ukarać. Nie przeczuwał jednak, jakie to pociągnie skutki. Kazał się rozebrać chłopcu do naga, by ukarać go fizycznie.

Chłopiec z obawy przed chłostą, czy te-

dotknięty w swej ambicji, po spełnieniu rozkazu rodzica, wyszedł pod jakimś protekstem do kuchni i rzucił się z 4-go piętra na bruk.

Przed przybyciem Pogotowia chłopiec życie zakończył, skutkiem pęknięcia czaszki.

Świadkiem tragicznego wypadku była matka chłopca, która weszła do kuchni w momencie, gdy rzucał się lufcikiem. (6)

Dzieci z Japonii.

(K) Do Warszawy przybył transport dzieci polskich, repatriowanych z Japonii. Opiekuje się nimi Komisariat opieki społecznej. Dzieci te w liczbie 42 mają być umieszczone częściowo w schronisku w Bojanowie (Wielkopolska) oraz w innych schroniskach, zależnie od wieku. Dzieci przywiezły ze sobą listy do krewnych zamieszkałych w Warszawie. Spis tych dzieci można przejrzeć w komisariacie opieki społecznej, przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 9. (1)

Pięć miesięcy w nurtach Wisły

(K) Podczas strasznej katastrofy na Wiśle jaka wynikła dn. 20 maja r. b. między mostem ks. Poniatowskiego a nowobudującym się mostem węzła kolejowego, wskutek wyrwnięcia się łodzi zginęli w nurtach Wisły student, 18 letni Tschirschnitz i 16-letnia Wanda Peszkówna uczennica 7-ej klasy szkoły Zboru ewangelicko-augsburskiego.

Zwłoki Tschirschnitza wydobyto w kilka dni potem, Peszkówny zaś, mimo usilnych poszukiwań, nie znaleziono. Rodzice jej stracili już wszelką nadzieję urznięcia kiedykolwiek zwłok ukochanej córki.

Dopiero przed kilku dniami na kąpie wiślanej około wsi Dziekanowa Polskiego w gm. Częstokowie woda wyrzuciła zwłoki kobiety. Z powodu silnego rozkładu ciała rysopisu topielicy nie można było ustalić.

Znaleziono jednak w strzępach ubrania przy trupie lusterko z napisem na drugiej stronie: „Wanda Peszkówna, Okrąg Nr. 6 | 8”. Ostatni silny przybór wody przyczynił się niewątpliwie do wypłynięcia zwłok. (1)

Dowcipny p. Bryl.

(K) Jak wiadomo, p. Bryl oświadczył swego czasu publicznie, że zapozwie przed sąd red. „Kurjera Lwowskiego” p. Jampolskiego za jego 3 artykuły na temat działalności p. Bryla Społeczeństwo spodziewało się wielkiej sensacji, wielkiej rozprawy przed sądem przysięgłych, gdyż była to sprawa prasowa. Tymczasem p. Bryl widocznie nie był zbyt pewny swojej sprawy, skoro nie pozwał red. Jampolskiego do sądu za artykuły, tylko zaskarżył go do sekcji III sądu powiatowego (Sąd karny dla spraw mniejszej wagi), nie za artykuły, które narobiły tyle wrzawy ale za słowa wypowiedziane przez niego na poufnym zebraniu Zarządu Okręgowego P. S. L. (1)

Arestowanie szpiega w Lwowie.

(K) Sierżant, żyd Züngler, z D. O. K. lwowskiego został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, którego dopuścił się przez sprzedaż tajnych aktów wojskowych obcemu państwu. (1)

Rocznica oswobodzenia Krakowa.

(K) Dzienniki krakowskie donoszą, że program święcenia rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod panowania austriackiego ustalono na konferencji w magistracie.

Według tego programu, d. 31-go b. m. jako w czwartą rocznicę oswobodzenia Krakowa, odbędzie się tradycyjna zmiana warty na strażnicy wojskowej na Rynku Głównym. Właściwy obchód rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele Marjackim poczem uczestnicy udadzą się na strażnicę. Tymczasem wyruszy z koszar Jagiellońskich oddział żołnierzy, poprowadzony orkiestrą kolejarzy ze sztandarem, ofiarowanym w 1918 r. byłemu 13-ma pułkowi piechoty austriackiej przez Stow. „Uwiaroda”. (1)

Przeciwko terrorowi ukraińskiemu w Galicji Wschodniej.

(K) Na walewnym zgromadzeniu oficerów zdemobilizowanych poruszono sprawę działalności terrorystycznej żywołów przeciwpaństwowych

Uchwalono rezolucję, oświadczającą się za utworzeniem organizacji w Małopolsce Wschodniej do kierowania akcją obrony polskiego stanu posiadania przeciw terrorowi i sabotażowi. (1)

Zjazd szefów duszpasterstwa prawosławnego W. P.

(k) W środę rozpoczyna się w Warszawie pod przewodnictwem protoprezbitera, księdza Martynusa obrada zjazdu szefów duszpasterstwa prawosławnego przy D. O. K.

W imieniu generała — ministra Sosnkowskiego w obradach uczestniczyć będzie szef wydziału wyznań niekatolickich M. S. Wojsk.

Migawki Republikańskie.**Jedyne hasło P. O. W.**

Jak podaje „Rzeczpospolita” w „Komunikacie Informacyjno-Politycznym”, organie Okręgu warszawskiego P. O. W., znajdujący w numerze 5-tym wybite tłustym drukiem, jako hasła wyborcze tej organizacji:

„Zwalczajcie w czasie wyborów Komunistów i Chrześcijański Związek Jedności Narodowej”.

„Lista Nr. 5 (Komuniści) i Lista Nr. 8 (Chyja na) są listami, na które głosować nie wolno”.

Te dwa hasła wyzerują program wyborczy tych, których ideologia straszcza się w nazwisku Józefa Piłsudskiego. Tylko dwie listy używane są tam za niebezpieczne: Komuniści dla przyzwyczajenia i Osemka. Dwadzieścia innych, bez różnicy, wszystkie są dobre i wszystkie jedno na którą głosować: było nie na Osemkę. Bo dla Józefa Piłsudskiego i jego popleczników potrzebna jest rozbić polityczną narodu, w jego jedność widzą swój upadek.

Ale Polska widzi w niej swój ratunek. (1)

Humor polityczny.**Mały pepesowiec.**

Ojciec do małego Kazia:

— Co znowa ze szkoły przyniosłeś dwójkę?
— No taka ta ta idy pewno chciał, żeby mi przynosił same ósemki — co?

Co to jest centrum.

Mały Kazio zabytuje.

— Mamo co to jest prawica?
— Prawa ręka.
— A lewica?
— Lewa ręka.
— A centrum?
— Piel! Mówiam ci tyle razy, że nie mówić o rzeczach nieprzyzwoitych.

Na lekcji geografji.

Nauczyciel: „Co to jest cieśnina?”

Uczeń: „Jest to odnoga morza ze wszystkich stron otoczona Anglikami”.

Humor p. Lloyd George'a.

Bezpośrednio po wręczeniu swej dymisji królowi i po powrocie z Buckingham-Palace na Downing street zameldowano p. Lloyd Georgeowi deputację bezrobotnych. „N ty-hmiast się do nich przyłączam”, była odpowiedź dymisjonowanego premiera.

Tajemnica urzędowa.

Razu pewnego młody urzędnik z prezydium ministrów, porozmawiawszy z nowym prezesem gabinetu oświadczył swoim znajomym, że jest to osioł.

Ta opinia doszła do wiadomości owego dygnitarza.

Wzywa więc rozwścieczony, szefa prezydium i woła:

— Co, ten młokos powiedział o mnie, że jest osioł! Wyłocz mi pan natychmiast dyscyplinarną kę o zdradzenie tajemnicy urzędowej.

TEATR SWIETLNY
NOWOSCI

Piotrkowska róg Główniej
Dziś!

WSTRZYMAJ KONIE!

TRESC: Był woźnicą, zamiataczem, politykiem, wszechwładnym wodzem organizacji wyborczych, a dziś... dziś potężnym władcą olbrzymiego miasta. Znany komik amerykański

Wydawnictwo „Golden Pictures” New-York.
Film ten wkracza do Polski jako nowy, nieznany u nas, a wysoce aktualny rodzaj satyry politycznej o niezwykłej.

TOM MOORE w roli głównej. (4419b)

Najtańsze źródło

zakupów po cenach fabrycznych dla chrześcijańskich kooperatyw, stowarzyszeń, spółek i t. p.

Sprzedaz manufaktury

4412s

Maksymilian Malinowski

dawniej Malinowski, Neuman i Beutler

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 110 w podwórzu.

CYGARA z najszlachetniejszych
PAPIEROSY, TYTUNIE
zamorskich liści
poleca w dużym wyborze

Mateusz Gumulak

4441s3

Łódź, ul. Przejazd № 40, Telef. 7 96.

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
Przemysłowców Łódzkich

zawiadamia niniejszym, że w dniu 9 listopada r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w sali I Oddziału Straży Ogniowej Ochotniczej przy ul. Konstytucyjnej № 4.

Nadzwyczajne

Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiana statutu Towarzystwa w celu uzgodnienia z Usługą o Spółdzielniach z dnia 29.X. 1920 r.
- 2) Zmiana dotychczasowej firmy Towarzystwa
- 3) Ustalenie wartości majątku realnego Towarzystwa oraz 10% wyciek wniosków członkowskich rubionyc

O ile Nadzwyczajne Walne Zebranie w powyższym terminie nie doszłoby do skutku, w takim razie takowe odbędzie się w drugim terminie w dniu 23 listopada r. b. w tymże lokalu i czasie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków i wysokość reprezentowały przez nich udziałów.

443 d 4

Handlowo

poszukuje posady biurowej lub kasy. Na zadanie może złożyć kaucję lub nadać na 1-szy numer hipoteki. Łaskawe oferty nadsyłać do Rozwoju sub „A. Ryks” (44-811)

Krawiec wojskowo-cywilny

J. GRINER

Konstytucyjna 68.

wykonuje wszelkie roboty krawieckie, również sportowe i futrzane z własnego oraz powierzonego materiału szybko i akuratanie. — Znacznie taniej niż wszędzie. 3677Kq

Płace

150% drożej kupuje brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zegary, oraz różną biżuterię Konstytucyjna 7 Milich prawa oficyna 1-sze piętro 3599

Artykuły

dla zakładów tkackich, kilimarskich, przedziałniczych, powoźniczych, pończoszniczych i trykotażowych. Czarna, płochy, nicielice, szronki, zgrzebniaki i t. p. dostarcza M. Błaszczkowski, Łódź, Pańska 25. 458Cb

Okazja

Sklepo galanteryjny do sprzedania ul. Wólczańska 118. 4413s

KUPUJE

płace 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zegary sztućce, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poprzednia oficyna, 1 p. m. 13, L. Mlich 4245K

Wózki

dworkolowy na resorach w dobrym stanie kasa. Zgłaszać się ul. Wólczańska 78 do dozorcy lub oferty do redakcji „Rozwój” 4413s

Drukarnia Dziennika

„ROZWÓJ”

ŁÓDŹ, Al. KOSCIUSZKI № 41.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące. Ceny niskie. Roboty przyjmowane wykonywane się szybko i solidnie.

Egzystująca od roku 1837 firma

„MARGOT”

PIOTRKOWSKA 64.

Poleca ostatnie nowości jesienne:

SUKNIE DOMOWE i WIZYTOWE, SZLAFROKI

i SPODNIE od najtańszych do najdroższych

SUKNIE z jedw. wełn. i baw. TRYKOTYNY.

— WYKWININĄ BIELIZNĘ DAMSKĄ —

KOSZULE, COMBINAISONS, HALKI,

BLUZKI jedw., etam., wełn. i batystowe

— PANTOFLE ZA KOPIANSKIE —

JUMPRY jedw. i SWEATRY wełn. na nowszych fasonach

4112K1

Ceny przystępne, lecz stałe!

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cecnu A. KOPYDŁOWSKIE

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, kurs szycia i mierzenia, kurs wszelkich robót ręcznych, robót treblowskich, słojd drzewny, piłkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki. Dla nauczycielek, robót kursy dopełniające. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwo. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8. Sprzedaż fasonów papierowych. Uczennice przyjezdne mogą być na stałe. 5835K1

Ozdoby Choinkowe Szklane

427C3

w kilkudziesięciu fasonach i kolorach tanie do nabycia. Wyrób krajowy. Natychmiastowa dostawa. Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

F Karolewski i K. Klimeczak

WARSZAWA, Senatorska 32. Telefon 151—62.

Na solidnej po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najoreczywniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4

Uwaga!

Obrączki ślubne.

Uwaga!

Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądaną także posadam na składzie zegary kontrolne, oraz zegary wieżowe. (4363s13)

Fabryka okuć budowl. i meblowych
B-ci Suwalskich

ul. Zgierska 144 na lewo Celca 9.

Przyjmuje do praktyki slusarskiej chłopców z porządnego domu. 3507s3

ODFON

Tylko jeszcze do poniedziałku włącznie

Przeróbka filmowa słynnej powieści Daniela Defoe

ROBINSON KRUSOE

pełna dramatycznego napięcia

III serja III

"BUNT MARYNARZY"

Dramat w 6 aktach.

Rozwiązanie konfliktu pomiędzy trojgiem bohaterów Robinsonem Krusoe, jego byłą narzeczoną i jego dawnym przyjacielem, który niegdyś porwał mu ukochaną dziewczynę.

Początek przedstawień o godz. 4.30

(4489s1)

Początek przedstawień o godz. 4.30

Tylko jeszcze do poniedziałku włącznie.

ODFON

Miód pszczelny

naturalny

najtaniej

hurtowo i detalicznie sprzedaje

firma, "DOSTAWA"

Piotrkowska 69 w podwórzu

4490s1

telefon 21-72.

SKLEP

GALANTERYJNO —

— WOJSKOWY —

Razimiery Jarocińskiej

Łódź ul. Piotrkowska 121

poleca: wszelkie przybory mundurowe wojskowe i policyjne. Duży wybór szabel i bagnetów. Bielizna, galanteryjne towary, rękawiczki, szwaltry ciepłe i t. p. w wielkim wyborze.

UWAGA! Własna hafotarnia różnych oznak wojskowych i policyjnych (4415d5)

Nie kupujcie platerów.

dopóki nie sprawdzicie cen w Centralnym składzie platerów fabryk: Braci Henneberg, Wolskiej, Norblina, Plewkiewicza, Pisarskiego i innych.

Warszawa, Wspólna 9, Świętochowski i S-ka, tel. 239-29

Żądajcie katalogu.

Nakrycia stołowe na 6 osób

(6 noży, 6 widelcy, 6 łyżek i 6 łyżeczek)

32,000 M.k.

Dla kupców i kooperatyw oddzielne dogod. warunki.

Potrzebni solidni ajenci. (4429s1)

Sprzedam!

Interes dobrze prosperujący. Firmę tę prowadzę lat 30 w jednym miejscu w Łodzi. Nabyć może tylko chrześcijanin z towarem i urządzeniem w sumie 32 milj. Adres: Benedykta № 10, w sklepie p. Knapa. 4492b1

ZAKŁAD KRAWIECKI

F. MAJERANOWSKIEGO

obecnie

132 PIOTRKOWSKA 132

i piętro, front.

4472b2

Wdowiec

lat średnich, posiadaący interes dobrze prosperujący, poszukuje pani z domkiem lub kapitałem w celu matrymonialnym. Oferty pod „H. K.“

Pokój z kuchnią

lub bez, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Można z meblami. Zgłoszenia ul. Annej 20 m. 3. 4426s1

Ładny koń

oryginalnej maści do sprzedania Główna 17. 4488s1

Potrzebni chłopcy

do praktyki. Zakład mechaniczny. Radwańska 24. 4497s1

Pies wilk

(suka) duży i piesek 10 tygodni do sprzedania Napió kowskiego № 24. 4480s1

Okazyjnie

do sprzedania używane 2 szamotowe piece żelazne i 1 kanonka o 2-ach fajerkach. Zostać od 8-10 i 2-4 pp. Al. Kościuszki № 3. m. 7. 4487s1

Pokój

przy rodzinie, ewent. z całkowitym utrzymaniem poszukiwany dla dwóch młodych, inteligentnych panów. Oferty w „Rozwoju” sub „P. H.” 4498b2

Z powodu

wyjazdu odstąpię 2 pokoje z kuchnią w okresie Placu Kościelnego. Oferty w Redakcji sub „Odstąpię” 4493s1

Kawaler 1 i 20

ześlubi młodą inteligentną pannę lub młodą bezdzietną wdowę posiadającą własne umieszczone mieszkanie. Oferty składać w Rozwoju pod „L. G.” 4487s2

WYŻEJ

psa do polowania, maści czarnej, białej, „kusy”, też duży, uszy kłapiaste. Ostrzegam przed kupnem. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem. Gmina Nakielna, wieś Sokół, Aleksander Kochanowski. 4437d1

OBUWIE

modne wykwintne fasony z najlepszej skóry, wykonywane we własnej pracowni poleca

Magazyn obuwia

Józef Dębski

Łódź, ul. 6-go Sierpnia 20.

4478s15

"WYGODA" PIOTRKOWSKA

№ 228

poleca na raty i za gotówkę

Konfekcje damską, męską i dziecięcą, bieliznę, manufaktury, obuwie i wszelką galanterję w wielk. wyborze.

UWAGA! Wszelkie obstalunki wykonyujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ech dni! 3930s12

Nie kupujcie towarów!

dopóki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie pod trzema

Najtańsze źródło

bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Dziecina № 36. tel. 13-87

Towary białe, płótno kolorowe, na wyspy, posciel, calgi różne, chustki, bostony, szewciki, korty, sukna sibiry, barchany, fanele, podszewki, nici i inne towary.

Uwaga! Hurtownikom fabryczne ceny; również wysyłam odpowiednie odcinki tow. podług zamówienia. 4471b12

Wojazer-inkasant

chrześcijanin poszukuje posady w poważnej firmie, branża nie robi różnicy. Człowiek solidny, członek stowarzyszenia Handlowców Polskich, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty proszę składać do adm. niniejsza pod „Złoty” 4486s1

LOKAL

składający się z dużej sali i kilku pokoiów z kompletnym urządzeniem biurowym i składowym, odpowiedni na biuro handlowe, skład i t. p. w najlepszym punkcie m. Łodzi

zaraz do odstąpienia

Zgłoszenie listowne Łódź-poste-restante-okaz cielewi pięćsetmar. kw. 87579. 4455s3

Potrzebna sprzedawczyni gazet w kioskach.

Wymagana kaucja oraz znajomość rachunkowości. Zgłoszenia do Biura „Pamięć” Piotrkowska 81. 4411s12

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach. Honorarium 1000 mk. — od 9 ej do 5 ej po poł. — 130P

SAZYNOSCI

"CREDIT"

Cegielniana № 9. Da e na raty wsze kie ubiory damskie i męskie a także przyjmuje obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych.

A. M. IGIELNIK, Łódź, Cegielniana 9 II p. front. (896C)

Skóry szewskie w najwięk. wyborze rymarskie wszelkich gatunków

oraz przybory i narzędzia szewskie i rymarskie posiada stale na składzie i poleca P.P. szewcom i rymarzom po cenach konkurencyjnych. 4212b4

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Piotrkowska 175a.

„Skóra” firma chrześcijańska.

SZYBY do OKIEN

posiada stale na składzie

oraz wszelkie roboty szklarskie wykonywa solidnie i tanio

JAN CANDRYK
Łódź, ul. Piotrkowska 249
2414K10

Dywany!

Meble gabinetowe w skórę.

Łóżka metalowe **Konrada Jarnuszkiewicza**
Całe urządzenie do stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów, oraz kuchnie białe. Biurowe meble. Krzesła Thonet poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli w Ł. **ROMISZOWSKIEGO** Piotrkowska 116 I p. front.
Telefon 21 — 61. (3948d6)

P.P. OGRODNICY!

warzyw i owoców

wszelkie ilości, kupuję, przyjmuję w komis i pośredniczę w sprzedaży. Ołerty pod „Ogrodnictwo” Agencja ogłoszeń W. Tracewski Łódź, ul. Radwańska 6 (4387K2)

NAJWIĘKSZY MAGAZYN W ŁÓDZI Chrześcijański Jarmark Łódzki

44 Piotrkowska 44

U nas najtaniej, bo na I piętrze.

Polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy.

Włny. Kamgarny na garnitury, palta i suknie. Podszewki: Białe towary bielizniane. Ręczniki. Barchany. Flanela. Chustki. Pany. Kołdry. Trykotaże. Galanterie. Obuwie. Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonuje zamówienia.

UWAGA: P.P. Urzędnikom i Urzędniczkom jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa sprzedajemy **na raty.** (4292d7)



Czego czekacie? Panie i Panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towary na płaszcze, ubrania, suknie, kostjany i bieliznę. Są do nabycia dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, praktyczny, mocny w noszeniu, kurtki,

3 mtr. **UBRANIE** męskie 15,000
na za mk.

Wyższy gatunek czystej wełny za 15,000, prima 18,000 i extra za 22,500, 25,000 i 30,000 mk.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel, szewioty wełny, korciki na damskie suknie, wolarzy na płaszcze, barchany, całgi chustki ciepłe, oorusy kapy, pończochy, meci i wiele innych towarów

Skład fabr. **M. Bryl** Łódź, ul. Piotrkowska 56 w podwórzu.

Uwaga: Zamówienia na prowinię od mk 20,000 wysyła się pocztą za zaliczką. Przy większych obstalunkach pożądany jest zadatek. O ile towar zamówiony nie podoba się przyjmuje takwy z powrotem. (4171K3)

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie zakł.

Dobre i tanie

gospodarskie obiady kolacje. Każdą środę i czwartek i laski garnuszkowe wydaje Restauracja „Triano” Zielona 12, Walenty Zbonikowski. 4337b1
Dzisiaj golonka.

Na wypłatę

firanki, obrusy, ręczniki, płótno towary, damskie i męskie **Markowicz i S-ka** Piotrkowska 57 w podwórzu 4470b

Okazja!

Duży wybór używanej biżuterji, obrączki ślubne złote, pierścionki złote, zegarki srebrne i metalowe i t. p. Sklep komisowy **W Rutkowski** Główna 35 (4376k10)

MEBLE!

Różne, nowe i używane do sprzedania. Piotrkowska 261. n. 4. II p. front. 4256b

Kto z panów

artystów malarzy zechce nabyć się odnowiana zn szczonego portretu. Ołerty pod „Portret” w redakcji. 4438b8

Sprzedam

z powodu potrzeby gotówki część willi w Rudzie wartości 15 milionów za 10 milionów. Wiadomość Prędzalniana 2 m 2. (4443d2)

Rosiak Józef

zagubił dowód osobisty i ołert okresowy II-ej klasy wydany przez Dyr. Kolejaństwowych w Warszawie oraz 2 rewersy na 300,000 mk. wystawione przez p. **Borwański** ego. 4457b1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz. prz. jęc od 9—2 16—8.
Panie od 5—6. 361

Tadeusz Skibiński

Chor. kobiece i akuszerja
Przyjmuje 5—6 pp.
Piotrkowska 175. 4196b71

Dr. Eugenia Gerszuni

Piotrkowska 121
Choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Przyjmuje od 12—1 i od 4—6, w niedzielę i święta od 9—12. 6835b10

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
Choroby wener. i skórne.
Przvim. 9—10¹/₂, i 5—7. (436b19)

I. STUPAY

Specjalista chorób oczu,
ordynuje od 2—5 pp.
ul. Zachodnia 63.
4406b6

Dr. H. Rożaner

Choroby skórne, weneryczne i naczościowe.
Dzielnia № 9.
Przyjmuje od 9—11 i pół i 4—8
panie od 2—3. (4458d25)

TRYKOT ZE WEŁNANE SWEATRY JEUM-RY REFORMY

POLECAJA w wielkim wyborze **Steizner i Weber** Łódź, Piotrkowska 141.

Daję na raty

wszelką garderobę damską męską, oraz swetry gotowe i na obstalunki

Pracownia **A. BERGER**. Łódź, Południowa 6 praw. of. 45931



Płata ratami!!

Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), pościelówki, wspany; gotowe damskie palta, płaszcze jesienne i zimowe, męskie palta, barchany, flanelę, surówki, trykotaże, koszulki, kalesony, halki, kaptany i inne

„**WYGODAPOL**” Konstantynowska 3, w podwórzu.

Opłeczenie zachować! (4381b3)

Ogłoszenie.

W niedzielę dn. 29 b. m. o g. 5 ej urzędza **Y. M. C. A.** w Pabjanicach w sali Tow. Gimm. przy ul. Kościuszki.

WIELKI MECZ BOKSERSKI

Udział biorą najlepsze siły bokserskie Łodzi i Pabjanic. 4460s2

BANK POWSZECHNY

Spółdzielnia z n'ogr. odpow.
Łódź, Sienkiewicza № 40 dawniej

Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza

przyjmuje wkłady na oprocentowanie według umowy, udziela pożyczek swoim członkom i załatwia wszelkie czynności bankowe.

Kasa Banku czynna codziennie od godz. 9 do 2^{ej}, we wtorki, czwartki i soboty od 5^{ej} do 7^{ej} wiecz.

4442b5)

Zarząd.

GORSETY najnowszycy fasonów gotowe i na

obstalunek, Biustonosze, Pasy brzuszne i t. p. poleca w wielkim wyborze

Pracownia Gorsetów

„**MARTA**”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu.) 4476b3

Komisja Wyborcza

z grona członków Zarządu Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości

m. Łodzi i przedmieść

zaprasza wszystkich Właścicieli Nieruchomości na Ogólne przedwyborcze Zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 4 ej po poł. w Sali Tow. Kredytowego (ul. Piotrkowska № 21)

w sprawie wyborów do Sejmu i do Senatu. 4461b2

HENRYK d'YVIGNAC.

PARTJA SZACHÓW.

(Z francuskiego.)

Rewolucja francuska była u szczytu swej sławy i gwałtów. Wspaniała w początkowym swym przebiegu, połączyła naród w jedno pragnienie reform, pokoju i zgody. Wspaniałomyślność ducha ogarnęła wszystkich: padano sobie w objęcia w tem przekonaniu, że nastaną dni słoneczne, wszak młodociana wolność dotknęła ziemi swą stopą.

Tymczasem nadeszły dni ponure: bankructwa, rozruchy, głód, emigracja, prawa wyjątkowe, męczeństwo dobrotliwego króla, uprzejmej królowej i niewinnego dziecka. Zwycięskie trąby nie zdołały zagłuszyć suchego trzasku niestrudzonego topora, a wawrzyny młodej Republiki zraszała krew zbyt licznych obywateli.

Przyszł czas, w którym Rewolucja zaczęła pożerać swe własne dzieci. Wysławszy Zyrondystów pod brzytwę Sansona, partja „la Montagne“ odnajdywała w swem łonie ludzi podejrzanych, sądziła ich i zgładzała w kilku godzinach.

Maxymilian de Robespierre melancholijny a zarazem okrutny, stał się z dnia na dzień smętniejszy. Podobnie jak Camille Desmoulins, miał duszę rzewną i odczuwał poezję Muz sielankowych. Było w nim bowiem dwóch ludzi. Jeden przez swój sekciarski zmysł ideologa nieugięty i zimny, stał się zaopatrujący gilotynę, drugi chmurny i wrażliwy, marzył o idylli powszechnej.

Wypada jednak przypuszczać, że pierwszy imponował stanowczo drugiemu.

Pewnego popołudnia wierny zwyczajowi udał się Robespierre do Cafe de la Regence.

Z kawiarni tej, o pewnych godzinach można było widzieć ów wóz nieszczęsny, jadący z Conciergerie i wiozący na plac Rewolucji osadzonych na śmierć. To też nie było prawie nikogo w kawiarni o tej porze, bo taki natłok uczciwych ludzi miał tamteży przejeżdżać, że obywatele najniewinniejsi, tacy nawet, którzy dostarczali na[więcej] dowodów swych uczuć obywatelskich, doznawali dreszczów przerażenia. W drodze trybun ludu zauważył jak uciekali na jego widok, ci co go poznali, a burzujące — patryoci, stojąc we drzwiach swych sklepów, bledli nagle i pospiesznie uchodzili do wnętrza.

Panu de Robespierre było to przykro.

— Wszakże to dla ich szczęścia, powiniennem być bez litości — myślał sobie.

Siedząc na zwykłym miejscu w samotnej kawiarni przed ulubionym napojem, szef gilotyny oczekiwał partnerów, którzy jakos nie nadchodzili, a był on wielkim amatorem szlachetnej gry szachów i chętnie przyjmował walkę strategiczną z pierwszym lepszym. Wygrywał prawie zawsze i był z tego dumny, nie myśląc, że może strach wielki, jaki wzbudzał mógł przeskądzać uczonym planom taktyki swego vis-a-vis.

Nareszcie wszedł nagle jakiś przystojny młodzieniec, dotknął ręką trójgramistego kapelusza i z zadziwiająca swobodą, zdradzającą o miłą drogę jego „ancien regime“, usiadł przy stole gdzie rozmyślał samotny Maxymilian:

— Obywatelu!

Z lekkim ukłonem, miłym uśmiechem rzucił nieostrożny młodzieniec w kąt laskę, na stół rękawiczki i zażądał głosem rozkazującym:

— Zamawiam grę szachów!

Robespierre nie był przyzwyczajony do takich manier. Ale ponieważ był wszechwładny, więc lubił czasem gdy mu uchybiono. Uśmiechnął się i skinął głową przyzwalająco, nie rzekłszy słowa.

Pierwsza partja przeszła w milczeniu. Trybun przegrał.

— Żadasz rewanżu obywatelu?

Robespierre nieco zdenerwowany przyjął wezwanie, jakby nie zauważył, że jego partner już samą swą dłonią, wypieszczoną

zdradzał arystokratyczne pochodzenie.

Przystojny młodzieniec wygrał.

Za wspólnym, milczącym porozumieniem gracze zaczęli trzecią partję.

Tym razem „nieublagany“ grał uważnie, groźnym wejściem usiłując onieśmielić przeciwnika.

Ten zaś biały, różowy, z jasnymi włosami, wydawał się najzupełniej pewny siebie. Z uśmiechem wygrał po raz trzeci.

Szef „de la Montagne“ już wściekły zaproponował ostatnią decydującą partję.

— Owszem, — odparł młodszy człowiek, — ale tym razem będziemy grali o stawkę. Rodzaj tej i wysokość możemy zaraz określić.

Robespierre zachnął się:

— O to najmniejsza. Zgadzam się na co zechcesz.

I grali dalej. Robespierre przegrał. Zaklął i po chwili zapytał:

— O co graliśmy?

— O głowę człowieka!

— To czelność! — wybuchnął trybun.

— Obywatelu, wygrałem razy cztery — odparł spokojnie młodzieniec, — zasłużyłem więc sobie na tę stawkę. Daruj mi ją natychmiast, bo kat ma mi ją zabrać już jutro.

I szczęśliwy gracz wyjął pospiesznie z kieszeni rozkaz ulaskawienia.

— O kogo tu chodzi? — spytał Robespierre.

— O hrabiego de Romilly.

— I ty sobie wyobrażasz, że ja ulaskawię arystokratę!

— Tu nie ma mowy o łasce, obywatelu! Tu jest prawo gry. Ponieważ przegrałeś, więc podpisz, podpisz natychmiast.

Robespierre podpisał i spytał:

— A ty zapewne także jesteś arystokratą?

— Ja jestem obywatelką, a Romilly jest moim narzeczonym. Byłam zdecydowana umrzeć jutro o tej samej godzinie co on. Gdy ktoś opowiadał przy mnie, że masz zwyczaj grywać szachy w Cafe de la Regence, zaczęłam rozważać, rozmyślać — jednym słowem przysłałam...

— A gdybym był odmówił podpisu?

Oczy obywatelki zaiskrzyły się. Z zana-

drza wychyliła się rękojeść sztyletu...

— Dziękuję, adieu! — zawołała wesoło i lekkim krokiem wybiegła z kawiarni.

Niebawem i Robespierre opuścił kawiarnię. Szedł wolno, zamysłony z rękami w tył założonemi. Przechodnie nie domyślali się, że elegancki dyktator w niebieskim fraku i pudrowanej peruce uratował przed chwilą głowę arystokraty...

KLEWE.

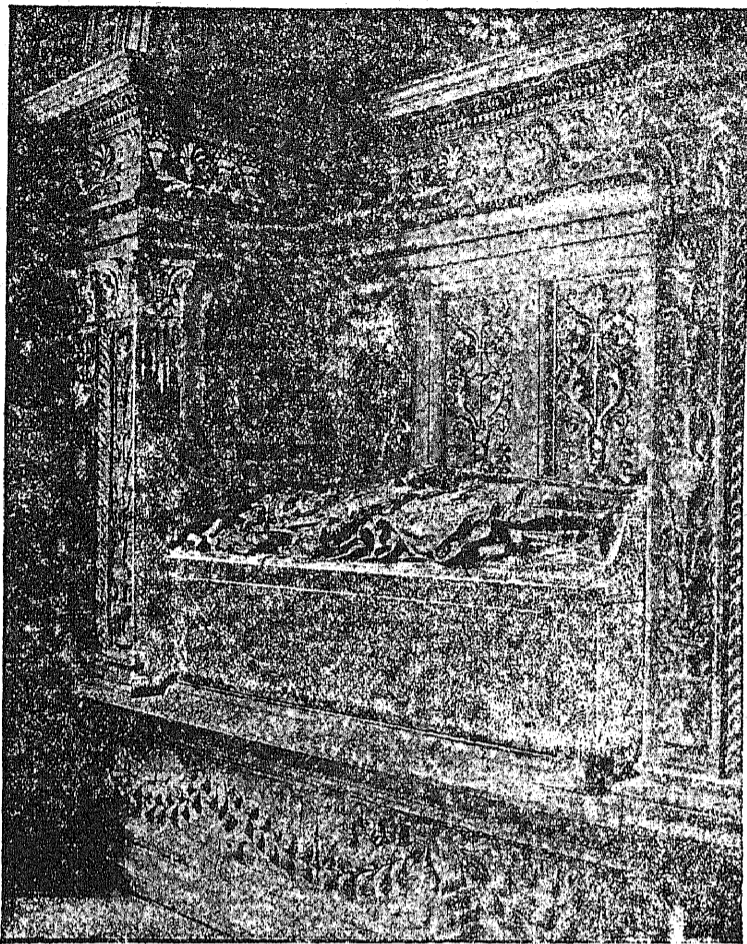
Zadanie Józia.

Na zadany w szkole temat: „Opisać woła i krowę“ przyniósł mały Józio następujące wypracowanie domowe.

„Wół należy do zwierząt domowych, jak gęś, kura, kucharka, pies i stróż. Wół rozpad się na trzy główne części, a mianowicie: głowa, tułów i ogon, który jest zakończeniem woła. Między głową, a ogonem mieści się właściwy wół, który nie tylko tak się nazywa, ale jest rzeczywistym wołem i jest bardzo ceniony wszędzie. Także jest wół przedmiotem rozmów, a nawet debat politycznych w parlamencie, ponieważ wół staje się coraz droższy. Z tego widać, że woły odgrywają wielką rolę w naszym życiu codziennym i politycznym. Jak każde stworzenie i jak człowiek, ma wół głowę i rogi, które mu wyrastają dopiero wtedy, gdy jest starszy. Wół ma cztery nogi, które są przyłączone do wszystkich czterech końców woła z wyjątkiem płatego końca, do którego przymocowany jest ogon.

Jak długo wół jest dzieckiem i nie ma jeszcze rozumu, nazywa się cielęciem. Potem staje się powoli coraz mądrzejszym wołem, ale mimo to nie ma dużo rozumu. Ale wół jest mądrym stworzeniem, bo się nigdy nie żeni. Jak długo wół jest dziecinny, mięso jego jest droższe, tak samo, jak u ludzi, i nazywa się cielęcina, która jest bardzo zdrowa, jeżeli jest świeża.

Gdy cielę jest rodzaju żeńskiego, nazywa się jałówką i wychowuje się na krowę,



Katedra na Wawelu w Krakowie. Pomnik króla Olbrachta.
Dzieło Franciszka (Włocha)

Ponieważ wół nie daje mleka, więc musi być krowa, która daje mleko, chyba, że dużo ryczy. Zresztą krowa nie różni się niczem od woła, chyba wyglądem. Krowa rozpada się na te same części, co wół i także sprze- daje drogie mięso, bo jest równouprawniona i często udaje woła. Krowa jest stworzeniem bardzo użytecznym, jeżeli daje dużo mleka dobrego. Ale czasem krowa daje mleko tak rozwodnione, jakby ją wydojono przez po- myłkę z odwrotnej strony.

Krowa oprócz mleka daje nam masło, ser, ser szwajcarski, rokfordzki, emental- ski i śmietanę, czego o wołu nie można powiedzieć.

Dlatego krowa jest jeszcze pożytecznie- sza, niż wół i cielę, i zawdzięczamy jej wiele zdrowia, ponieważ wszystko bez wyjątku, co krowa ze siebie wydaje, jest smaczne i zdrowe.

Jeżeli krowa nie jest uczciwa, to zamiast masła daje margarynę albo kumerol.

Z tego wszystkiego widać, że wół i kro- wa należą do najpożyteczniejszych zwierząt domowych i można z nich ciągnąć wiele ko- rzyści, jeżeli się je ma.

Małe ambicje wielkich ludzi.

Literat wiedeński Franciszek Blei wydał swe „Wielkie bestjarjum nowoczesnej litera- tury“, w którym pomieszcza interesujące anegdoty i „bon mot“ z życia różnego rodzaju wybitnych osobistości ze świata literackiego. (Część podaliśmy w poprzednim numerze).

O ambitnym literacie, który znany był ze swej żądzy zaszczytów, opowiada, że na grobowcu jego pomieszczono następujące epitafium:

„Tu leży Karol Sternheim. To jest jedy- ne miejsce, o które się nie ubiegał“.

Ktoś inny spotkał tegoż autora, spaceru- jącego samotnie w cienistej alei lipowej.

— „Co pan tu robisz tak samotnie?“ — spytano.

— Niechaj się pan strzeże — odparł ktoś złośliwy — pan bawi się z wielkim pochlebą.

O monachijskim poecie Wedekindzie, opowiadają, że gdy ujrzał raz na scenie teatrzyku kabaretowego parę taneczną dziw- nie chudą rzekł:

— Wygląda to, jakby dwa psy były się o jedną chudą kość.

Wedekind wszedł raz do restauracji, w której wszystkie stoly były zajęte; tylko przy jednym siedział samotnie znany autor dramatyczny Halbe, z którym właśnie byli na stopie wojennej. Wedekind przystąpił do Halbego i spytał go grzecznie, czy miejsce obok jest wolne.

— Jestem przyzwyczajony jadać sam — mruknął tamten niechętnie.

Wedekind, wskazując na cielecą głowę, którą dramaturg konsumował właśnie, od- ciał się:

— Miałem wrażenie, że jest tu panów dwóch, panie Halbe.

Jeden z francuskich dramaturgów leżał w łóżku ze złamaną nogą. Odwiedził go jeden z byłych przyjaciół, z którym od pół roku gniewali się na zabój. Nastąpiło po- godzenie się. Po kilku tygodniach chory opuścił łóżko i zaczął pojawiać się na mieście. Spotyka go ów przyjaciel i wita serdecznie. Ale dramaturg ów udaje, że tamtego nie widzi.

— Panie Maurice, przecież pogodziliśmy się z panem — woła tamten.

— Tak, ale pogodziliśmy się tylko na wy- padek śmierci, odrzekł autor dramatyczny i odszedł spokojnie dalej.

Lzy kobiety w świetle nauki.

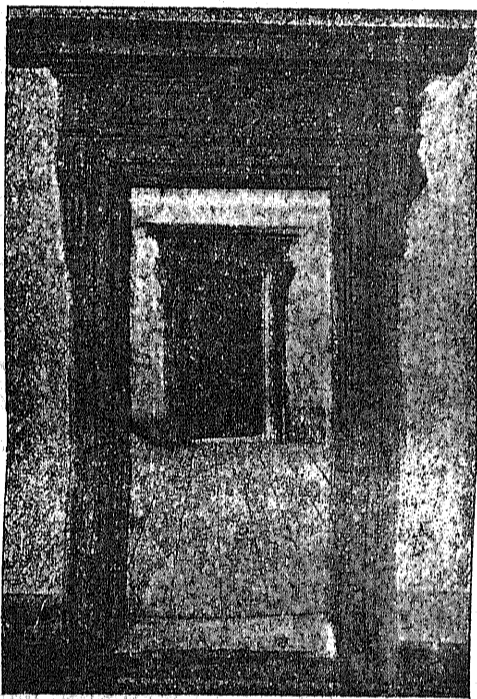
Bibliografja angielskiej literatury nauko- wej notuje ukazanie się interesującej rozpra- wy dra Sherringtona. Dlaczego kobiety tak często i z taką łatwością płaczą?

Takie pytanie zadawał sobie już nie- jeden, widząc jak niewiele potrzeba płci pięk- nej, aby dała folę łzom. Ale współczesna nauka daje na to pytanie wyczerpującą odpo- wiedź. Lekarz angielski sir Charles Sherring- ton rozpatrywał lzy kobiece „w świetle nauki“

i wyniki swych badań przedstawił w obszer- nej rozprawie. Wychodzi on z założenia, że duchowe wstrząśnienia o wiele silniej od- działują na ustrój fizyczny człowieka aniżeli najbardziej uciążliwa praca. Pewne wzru- szenia wywierają tak silny wpływ na nerwy — że lzy są wprost nieuniknione, jako drugo- rzędny objaw depresji duchowej.

Kobiety z racji swej wrażliwości i wy- bitniejszego życia uczuciowego — łatwiej pod- dają się takim wzruszeniom aniżeli mężczyź- ni. — Mniej odporne fizycznie — łatwiej się wyczerpują nerwowo i dlatego też nietrudno u nich o lzy. Sherrington stwierdza, że obecnie kobiety płaczą o wiele więcej niż płakały ich matki i babki. Fakt ten tłumaczy się wstrzą- szeniami, na jakie narażona jest kobieta współczesna w walce życiowej. Tempo współczesnego życia jest za gwałtowne dla ko- biety, im samodzielniejszą jest kobieta — tem łatwiej pada ofiarą zdenerwowania. Kobieta przytem naogół nie oblicza należycie swoich sił i nie zdaje sobie sprawy w jakich granicach ma zamknąć pracę, lub rozrywki. Pracuje, dopóki zupełnie ze sił nie opadnie, tańczy — dopóki muzyka gra. Gdyby kobiety więcej szanowały swoje nerwy — napewno nie płakałyby tak często.

Zabytki historyczne.



Kurza Stopa na zamku Wawelskim. Odrzwia z herbem Wazów (Czas Zygmunta III)

Literatura i sztuka.

Niebezpieczeństwo muzyki burżuazyjnej

Takiego niebezpieczeństwa dosłuchały się uszy bolszewickie. Oto bowiem co pisze moskiewski dziennik „Izwestija“ na temat muzyki:

„Dla burżuazji muzyka jest wytchnie- niem, balsamem dla duszy, narkotykiem dla wyczerpanych nerwów. Jest ważkim czynni- kiem jej wygodnego życia, czemś „miłym“, pobudzającym jej trawienie.

„Dla nas jest czemś więcej: stanowi środek agitacji, jest koniecznością dla robotni- ka. Pochody manifestujących robotników krocą przy dźwiękach muzyki, przy jej dźwiękach idą w bój; pieśń ma ją na ustach przy pracy. Sposób, w jaki nasi robotnicy są kształceni muzycznie, nie może być dla nas obojętny. Na nieszczęście nie mamy muzyki proletariackiej, niemniej jednak istnieje mu- zyka dla proletariatu.

„Dla nas Czajkowski jest zanadto roz- rzewniający: uwertura do „Eugeniusza Onie- gina“ jest antyrewolucyjna. Ta muzyka nie zgadza się z zasadą sowiecką: jest właściwo- ścią wieku, w którym powstała, napisana przez przedstawiciela pewnych klas, dla tych- że klas. Haydn odzwierciedla wiek feudalny. Glinka jest duchowym rzecznikiem naszej

dawnej szlachty i właścicieli ziemskich. A. Schumann, Schubert, Chopin są piewcami drobnej burżuazji i przedstawicielami kierun- ków rewolucyjnych w kołach wykształco- nych? Rimski-Korsakow, Mussorgskij, Bo- rodin są panslawistyczni, z podkładem „Zgro- madzenia Narodowego“, Wagner to zacofa- niec, a jego muzyka jest tylko zewnętrznie rewolucyjna.

„Ale nam potrzeba wesołego Mozarta, bohaterskiego Beethovena, tytana wzywające- go do walki; składamy pokłon genialnemu Skrijabinowi. „Chaos“ Prokofiewa jest pod- niecający i wywiera wrażenie; nie chcemy umniejszać znaczenia Rachmaninowa; schyla- my głowę przed Mendelssohnem, ale nie mo- żemy zaprzeczyć ich znieprawiającemu wpły- wowi. Dajcie kompanji czerwonej taką muzykę przez miesiąc, a jeszcze przed upły- wem czasu tego przekonamy się, że utraciła zdolność bojową“.

Literatura murzyńska.

W piśmie „Zielony dysk“, wychodzącym w Stanach Zjednoczonych, umieszczono arty- kuł o prozie i poezji amerykańskiej, w której się pisze: „Zbliża się wiek złoty dla rasy mu- rzyńskiej. Wkrótce będziemy mieli dobrych pisarzy i malarzy. Murzyni wydają dosko- nałe dzienniki i kilka miesięczników. Tej je- sieni ma się ukazać parę powieści. Dusza rasowa murzyńska nie objawiła się dotąd, ale zawiera ona w sobie wiele zapowiedzi na przyszłość“.

Francuski murzyn, Rene Maran, został laureatem Akademji Francuskiej. Istotnie, wchodząc do kultury, murzyni wniosą tam rzeczy zajmujące.

Filmy szkolne w Sjamie.

Angielskie pismo „Educational Film Magazine“ podaje, że w Sjamie wprowadzo- ne zostały we wszystkich szkołach filmy naukowe, wzorowane na filmach takich w Ameryce. Myśl tę powziął książę Songila, brat króla. Na koszt państwa wydelegowano młodego studenta, aby dokładnie wystudjo- wał metody naukowe „Society for visual Education“. Student ów, nazwiskiem Nai Prasort, opuszcza uniwersytet w Cambridge (Mars.) i udaje się do Chicago i Evanston, gdzie Towarzystwo rozwija swoją główną działalność. Wysłaniec sjamski ma się obez- nać nie tylko z teorią, ale i z praktycznym obchodzeniem się z aparaturą, układaniem filmów i t. p., ponieważ królestwo Sjamu pra- gnie samodzielnie tworzyć swoje filmy.

Książka dadaistyczna.

W Paryżu jeszcze nie przebrzmiał da- daizm, ten prąd, który chce wyrażać uczu- cia z pomocą zespołów głoskowych bez ze- społów znaczeniowych, prąd, propagowany w Polsce przez Emila Zegadłowicza i Jana Nepomucena Müllena.

Przywódca dadaistów w Paryżu, wyzwo- lony z pod „tyranji słowa“ Tristan Tzara wy- dał książkę „cinema calandrier du coeur abstrait“ ozdobioną reprodukcjami rzeźb z drzewa Hausa Arpa. Połączenia dźwięko- we, mające uchodzić za wiersze, wywołują śmiech, zatem wrażenie odwrotne w stosun- ku do zamierzonego. Ale i wśród ludzi zdrowego rozsądku i wśród snobów wywołuje książka z różnych przyczyn sensację.

„Pan Tadeusz“ po hebrajsku.

Nakładem żydowskiego wydawnictwa „Nowa Epoka“ wyjdzie wkrótce — jak informują — po hebrajsku „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza.

Przekład opracowany był podobno 10 lat. Znawcy hebrajskiego twierdzą, iż prze- kład jest wierny i że oddaje naogół bardzo dobrze całe piękno arcydzieła nieśmiertel- nego wieszcza.

Jak wiadomo „Pan Tadeusz“ wyszedł ostatnio po fińsku, litewsku, szwedzku i po- esperancku. Obecnie przybędzie jeszcze przekład hebrajski.